

Wyszyński Cezary, ur. 1909 r.
zam. Nadburżenka, pow. Chełm
zap. Adolf Dygacz, 1965.

Los życia ja mam struty,
na tle pracy jest osnuty,
choć jej nie mam,
lecz zawsze śpiewam.
Chociaż ja mam meble na raty,
a inkasjer żąda spłaty,
ja się śmieję i powiadam
czyń co chcesz.
Od rana w domu krzyki
ciągła wojna na języki,
a teściowa mię przeklina na pioruny,
żoneczka rondle tłucze,
Grześ gdzieś pogubił klucze,
pies skowyczy, bo na ogon ma ktoś wlaż.
Złota nędzo, nędzo z dwudziestego wieku,
Złota nędzo, nie mam już na forszę czeku,
nie dziel ze mną wysnioną rozkosz daremnie,
niech nie śledzą usta i policzki me.
Już pantofle odmiwiły posłuszeństwa,
nowe spodnie roztrzasły się do szaleństwa,
a znów krawat, związała miotłę żoneczka,
ujść luleczka, niech cię lepiej trafi szlag.